Nr. 23 (27). Łódź, 14 istopada 1926 roku. Rok VII.

PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ.

CENA 20 GROSZY

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE . . . . Zł. 0.80
NA PROWINCJI. . . . „ 1.20
ZAGRANICĄ . . . . . „ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr., zwyczajne 10 gr. za wiersz milimetrowy.
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 91, lewa oficyna, parter. — Administracja czynna od godz. 10—1 i 3—7 po poł., prócz niedziel i świąt.

W 8-mą ROCZNICĘ.

11-ty listopad to dzień chwały narodu polskiego!

Już ośm lat minęło, jak naród nasz odzyskał niezależność. Rocznica wielka, bo mówi o wielkich czynach. Nie są to tylko wspomnienia, odgrzebane z przeszłości, ale żywe wypadki, na któreśmy patrzeli, któreśmy sami wywoływali.

Jest to jedna z piękniejszych i jedna z chlubniejszych kart naszej historji. Pisali ją żywi ludzie, nam współcześni, pisali swoją krwią, swoją ofiarnością i swojem zaparciem się siebie. Dlatego słusznem jest, by o tem pisać i o tem mówić. Dlatego słusznem jest, by dzień 11 listopada był po wsze czasy uroczyście obchodzony, bo to dzień tężyzny narodowej, dzień zbiorowego czynu zbrojnego, co nam w rezultacie wskrzeszenie własnego państwa przyniósł.

Jest to jednocześnie dzień chwały i dzień dumy, narodowej, boć dzień ten stwierdził, że nie zamarła w narodzie pamięć o rycerskich czynach, pamięć o wielkiej przeszłości, umiłowanie wolności i tęsknota ku niezależności.

Spełniły się marzenia, sny wielu pokoleń. Spełniły się modlitwy matek, ojców czyny wydały obfity plon. Powstała z nipamięci i z gruzów Ojczyzna!

Godzi się słów kilka poświęcić wypadkom łódzkim, godzi się wspomnieć o ofiarnym czynie robotnika, o energji i przedsiębiorczości legjonisty, peowiaka, dowborczyka. Bo wspólny ich był wysiłek i dlatego zamierzony cel został osiągnięty.

Na długi przed decydującemi wypadkami na froncie zachodnim czas myśleliśmy o zbrojnym oporze, o] czynnym przeciwko najeźdźcom niemieckim i austrjackim wystąpieniu. Błyskawicznie o brzemiennym znaczeniu wypadki na wschodzie zbliżały moment ukończenia wielkiej wojny.

Załamanie się ofenzywy niemieckiej pod Verdun, przystąpienie do koalicji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, coraz większe wyczerpanie narodu niemieckiego, coraz szybszy rozkład Austrji,—oto momenty pierwszorzędnej wartości, mówiące o zbliżającem się roztrzygnieniu.

Rewolucja Kiereńskiego, a następnie bolszewicka, zupełne załamanie się frontu rosyjskiego, — oto wypadki na wschodzie, które wyraźnie wskazywały na bliski koniec.

A kiedy przyszedł na wschodzie t. zw. pokój Brzeski (luty 1918 r.), który już bez żadnych osłonek, ale z całym cynizmem i z iście giermańską brutalnością odkrył karty Niemiec, wtedy jasnem dla nas było, iż jedynym dla narodu polskiego ratunkiem, to zbrojne pogotowie.

Na zachodzie zaś przyszła ostatnia niemiecka ofenzywa, skończona drugą Marną. Nastąpił stały, coraz gwałtowniejszy odpływ sił niemieckich z ziem francuskich i belgijskich. W tym również czasie ostatecznie złamała się siła państw centralnych na Bałkanach. Katastrofa zbliżała się nieuchronnie...

Myśmy na to czekali. Rozgrywające się na zachodzie i wschodzie wypadki śledziliśmy z zapartym oddechem. Jednocześnie organizowane kadry, tworzono bojowe oddziały, gromadzono broń.

Dzień czynu, dzień wyzwolenia, to dzień 11 listopada.

Miało się ku wieczorowi, gdy pierwsze oddziały robotników uderzyły na gmach Komendy niemieckiej przy ul. Piotrkowskiej. Rozległy się pierwsze strzały. Wkrótce za niemi inne. Grupy na pół uzbrojonych robotników zaczęły przebiegać ulice. Wkrótce ruszyły na miasto oddziały peowiaków dowborczyków i t. d. Wyrostki zatrzymywali tramwaje i rozbrajali żołnierzy i oficerów niemieckich. Dworce zostały opanowane.

Jednak w krótce ruszyła zwarta ława Niemców z koszar ul. Konstantynowskiej ku centrum miasta. Padły trupy na Placu Wolności. Ale i ta fala odpłynęła.

W nocy długie pertraktacje. A ranek 12 listopada 1918 r. zastał Łódź całą w rękacu naszych. Za ten czyn 10 robotników łódzkich otrzymało Krzyże Walecznych.

Dr. B. Fichna.

Robotnicy a drogi wodne.

Na zaproszenie Związku „Praca" Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Łodzi, w sali Związku, dnia 3 listopada 1926 r. dyrektor Polskiego Towarzystwa Budowy Dróg Wodnych, inżynier Rafał Mierzyński, obrazowo przedstawił zebranym z jednej strony olbrzymie straty wskutek nieuwzględnien a dotąd potrzeb przemysłu i górnictwa Polskiego przez zaniedbanie u nas dróg wodnych, szczególnie opóźnianie budowy kanału węglowego. Zważywszy te olbrzymie straty (50 zgórą miljonów rocznie przez za drogi transport węgla, 60 miljonów miesięcznie Niemcy zarabiają wywożąc nasz węgiel na Hamburg i Szczecin) zważywszy świadczenia dla bezrobotnych i zapomogi dla niedomagającego przemysłu, zważywszy kryzys finansowy wskutek zastoju. Państwo, samorządy, a wczęści i kapitał prywatny przez samo rozpoczęcie budowy kanału węglowego, stworzyłyby podstawy dochodów dobrobytu ludności, siły i potęgi Polski...

Jest fałszem oglądać się i oczekiwać pomocy obcej i ociągać z tych powodów podjęcie robót. Zródłem kapitału jest praca. Jestto prawo ekon miczne, które tu w Łodzi stwierdza się szczególnie.— Do wojny światowej źródłem taniego kredytu w Łodzi były robotnicze Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowe i dzisiaj będzie to samo, skoro rozpoczniemy budowę kanału węglowego. Fundusz napływający na ten cel z kas Skarbowych i innych w 90 proc. zgórą, przechodząc do rąk robotnika, zasiliłby natychmiastowo handel, przemysł i kasy magistrackie.— Państwo, Samorząd i Przemysł nie świadczenia by opłacały bezprocentowe, lecz, korzystnie lokując swe kapitały, osiągałyby zysk z pracy robotnika.—

Zgórą 60 proc. płaci Łódź więcej niż należałoby za swój węgiel, artykuły spożywcze, budowlane, surowce i inne, przepłacając je nieraz ponadto wskutek braku dowozu.— Na samym węglu przewożonego koleją strata ta dla Łodzi wynosi około 6 miljonów złotych rocznie i tylko krótkowzroczności Polskiej przypisać należy, że jeszcze dotąd nie mamy komunikacji wodnej, która jest przywilejem wobec Polski każdej fabryki niemieckiej.

Z powyższych względów, po pierwsze przemysłowiec nie jest w stanie przeprowadzić ścisłej kalkulacji, po drugie robotnik niema zapewnienia stałej pracy na pełne 6 dni w tygodniu, po trzecie Państwo musi stale łatać te braki, zamiast mieć niewyczerpane źródło z przemysłu Polskiego.

Zebrani, po ożywionej dyskusji, w której brali udział pp. Sekretarz Związku A. Kaźmierczak, Kulczyński, Zubert i inni wypowiadając się z pewnemi zastrzeżeniami co do spraw poruszonych w referacie p. inż. Mierzyńskiego. W związku z powyższem przyjęto uchwałę poniższej tresci:

UCHWAŁA:

1) Zebrani solidaryzują się z rezolucjami, powziętemi przez Zjazd Wojewódzki z dnia 8 września 1926 roku, w przedmiocie budowy dróg wodnych w Polsce, aby zorganizować własne siły dla budowy u nas tychże dróg, a szczególnie co najrychiej rozpocząć budowę kanału węglowego, który pobudowany własnym kapitałem, opłaci się Państwu i społeczeństwu, chroniąc nas od wyzysku przez kapitał obcy oraz wzmocni nasz przemysł.

2) Zebrani kładą szczególny nacisk na potrzebę natychmiastowego rozpoczęcia budowy kanału węglowego z udziałem Państwa, samorządów i kapitału prywatnego.

3) Zebrani upraszają władzę państwowe o zarządzenie komisji obchodowych w terminie jaknajszybszym dla ustalenia trasy na całej linji projektowanego kanału, celem natychmiastowego rozpoczęcia robót i zatrudnienia bezrobotnych.

Dla należytego wyjaśnienia stanowiska Związku „Praca" w tej sprawie— jesteśmy zniewoleni zaznaczyć, iż mimo całkowitej przychylności Związku „Praca" odnośnie do budowy rzeczonego kanału. Mamy poważne wątpliwości co do realizacji danego przedsięwzięcia. Związkowi jako takiemu zależy na tem, by robotnicy mieli pracę i mogli zarabiać i w tym kierunku Związek „Praca" zawsze będzie kroczył.

Co się zaś tyczy zamieszczenia zwrotu w rezolucji w sprawie przekazania funduszu ustawowego zapomogowego, to stwierdzić musimy, iż wkradła się tu pomyłka, gdyż zdanie to z rezolucji zostało skreślone przed podaniem rzeczonej rezolucji pod głosowanie w redakcji zaproponowanej przez p. inż. Mierzyńskiego i za to zdanie nie bierzemy żadnej odpowiedzialności, gdyż jest ono sprzeczne z Ustawą o funduszu bezrobocia. A ustawowego funduszu w ten sposób używać nie można.

Dla ścisłości nadmieniamy, iż wiadomość ta została podana przez P.A.T., która nie zwróciła uwagi na ten szczegół i na skreślenie tego zdania w rezolucji.

Arkan.

Ograniczenie wolności prasy.

„Dziennik Ustaw Państwa" z dn. 6 listopada zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli.

Zasadnicze ustępy rozporządzenia tego, posiadającego moc ustawy, są następujące:

Kto publicznie lub w druku rozpowszechnia świadomie nieprawdziwe lub przekręcone a mogące wyrządzić szkodę interesom państwa albo wywołać niepokój publiczny wiadomości o niebezpieczeństwie grożącem państwu w jego stosunkach zewnętrznych lub wewnętrznych, a w szczególności o niebezpieczeństwie grożącem jego ustrojowi konstytucyjnemu lub społecznemu, choćby wiadomość podawał jako pogłoskę ulega karze od 300 zł. do 10,000 zł. z zamianą w razie nieściągalności na areszt od 10 dni do 3 miesięcy.

Jeżeli sprawca dopuścił się rozpowszechnienia takich wiadomości wskutek niedbalstwa, ulega karze grzywny od 100 do 3000 zł. z zamianą w razie nieściągalności na areszt od 3 dni do miesiąca. Druk ulega konfiskacie.

Kto publicznie lub w druku rozpowszechnia świadomie nieprawdziwą lub przekręconą a mogącą wyrządzić szkodę interesom państwa albo wywołać niepokój publiczny wiadomość o działalności władz państwowych lub o działalności ich przedstawicieli, będącą w związku z ich urzędowemi czynnościami, choćby wiadomość podawał jako pogłoskę — ulega karze grzywny od 100 zł. do 5000 zł. lub aresztowi od 3 dni do 6 tygodni. W razie gdyby zachodziło niedbalstwo kara grzywny wynosi od 50 zł. do 2,000 zł., areszt zaś od 1 dnia do dwu tygodni.

Przedstawicielami władz państwowych są: Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek sejmu, marszałek senatu, prezes rady ministrów, ministrowie, sędziowie zawodowi, urzędnicy państwowi, powołani do bezpośredniego lub pośredniego rozstrzygania spraw publicznych, do wydawania rozporządzeń, zarządzeń, rozkazów lub zakazów.

Przepisy stosują się także do oddziałów wojskowych i ich dowódców.

W dalszych artykułach rozporządzenie zawiera szczegóły, dotyczące wykonywania rozporządzenia, którego wykonanie poleca się ministrowi spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Rozporządzenie wchodzi w życie trzy dni po dniu ogłoszenia, t.j. od 7 bm.

Ustawa ta może się stać narzędziem do unicestwienia wolności słowa drukowanego, którą to wolność gwarantuje nam Konstytucja.

Doroczny Zjazd N. P. R. na województwo Łódzkie.

W niedzielę dnia 28 listopada br. o godz. 10 rano w sali Rady Miejskiej w Łodzi przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się doroczny Zjazd Wojewódzki N.P.R. z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Wybór Prezydjum.
3) Przyjęcie regulaminu obrad.
4) Wybór komisji mandatowej.
5) Sprawozdanie ze stanu organizacji partji.
6) Sytuacja wewnętrzna stronnictwa (Dyskusja)
7) Wybory Zarządu.
8) Wolne wnioski.

Okręgi i filje województwa łódzkiego winny wybrać delegatów na powyższy Zjazd wedle klucza ustalonego na poprzedni Zjazd, a mianowicie, 1 delegat na 50 członków opłacających składki Filje liczące mniej niż 50 członków wybierają 1 delegata.

W Zjeździe mogą wziąść udział również i goście. Delegaci i goście winni posiadać zaświadczenia tylko swego Zarządu okręgu lub filji.

Wybór delegatów należy przeprowadzić do dnia 21 bm. i nazwiska tychże, jak również i sprawozdanie ze stanu organizacji przesłać do Sekretarjatu Wojewódzkiego najpóźniej do dnia 21 bm.

Sekretarjat Wojewódzki.

Dzielnica Górna.

Dnia 21 XI. 1926 r. o godz. 10 rano odbędzie się konferencja człon. N. P. R. Dzielnicy Górnej Kątna 2. Na porządku obrad: referat o obecnej sytuacji oraz wybór delegatów na Zjazd Woj. N. P. R.

P. Michalakowi w odpowiedzi na list otwarty.

Poseł Michalak przekręca fakty i mówi nieprawdę.

Poseł Michalak w liście otwartym zamieszczonym w „Republice Ilustrowanej" wychodzącej w Łodzi oskarża publicznie posła Waszkiewicza, pp. Fichnę i Wojewódzkiego oraz mnie za to, że stanęliśmy na czele opozycji, względnie weszliśmy do władz partyjnych N. P. R. Lewicy.

Apeluje p. Michalak swoim rozumem robociarskim do wszystkich robociarzy, aby osądzili, kto zdradził sztandar, Partji i interes robotniczy. Pałając nienawiścią do byłych swoich kolegów partyjnych, napada na ich wykształcenie fachowe, zarzuca im, że są adwokatami, dyplomowanymi inżynierami i profesorami, a nie poszli śladami jego t. j. p. Michalaka i nie robią polityki enpeerowską — witosowej, lecz przystąpili do frondy, której wodzem jest eks socjal—demokrata niemiecki poseł Ciszak.

W wymienionym liście otwartym poseł Michalak twierdzi, że:

1) w dniu 10 maja 1926 r., zawarty został układ czterech stronnictw Chjeno — Piasta i N. P. R., gwarantujący „nienaruszalność ustaw i świadczeń robotniczych".

2) że pp. Bartel, Rataj i inni uznali za właściwe stanowisko zajęte przez p. Herza w Poznaniu i jego zwolenników na Pomorzu, oraz że „przecięło to rozszerzanie się walk wewnętrznych" w państwie.

3) że p. Ciszak „20 lat siedział w niemieckiej socjal — demokracji i dopiero w czasie wojny, pobity przez Niemców przylgnął do N. P. R."

To też w imię prawdy oświadczam publicznie, że p. Michalak świadomie i wbrew lepszej wiedzy mówi nieprawdę, przekręcając fakty w swoim artykule, gdyż rzeczywisty stan rzeczy przedstawia się następująco:

1) Nieprawdą jest, że dniu 10 maja 1926 r. został zawarty jakikolwiek układ pomiędzy stronnictwami tworzącemi rząd Chjeno — Piasta i Enpeerem, gdyż choć byłem członkiem czynnym tego klubu aż do dnia 27 maja rb. oraz członkiem Rady Naczelnej N. P. P. nic o tem nie wiem, jak również poseł Waszkiewicz, jako wicepres G. K. W., musiałby o czemś podobnem wiedzieć.

Natomiast prawdą jest, że wejście pp. Chądzyńskiego i Jankowskiego do Rządu Witosa bez wiedzy Partji wywołało u wszystkich członków tej Partji wielkie oburzenie, a skutkiem utworzenia tego Rządu były wypadki majowe.

Prawdą jest dalej, że panowie Herz, Chądzyński i Popiel sfingowali sobie ów rzekomy układ, celem obrony swego postępowania wobec członków N. P. R. i p. Michalak powtarza jedynie ową legendę o rzekomem zabezpieczeniu wówczas praw socjalnych robotnika.

Natomiast prawdą jest, jak się później dowiedziałem, że była pewna umowa pomiędzy przywódcami N. P. R. a stronnictwami Chjeno — Piasta, która jednak dotyczyła innych efektów i... pewnych sum; natomiast o żadnych świadczeniach socjalnych mowy w niej nie było o czem wie bardzo dobrze i p. Michalak, gdyż był wówczas prezesem wojewódzkim N. P. R. w Łodz.

2) Powoływanie się na p. Prof. Bartla i Marszałka Rataja, iż rzekomo uznali stanowisko Poznania i Pomorza za właściwe (w co zresztą mocno wątpię) nie może być obroną dla pp. Herzów i innych, gdyż o ile wogóle miało miejsce, mogło polegać na fałszywem przedstawieniu mi sprawy przez p. Herza a przytem pp. Bartel i Rataj nie są członkami N. P. R. i nie mogą w tej sprawie opinjować.

Natomiast prawdą jest, że podpisanie znanej odezwy separystycznej przez p. Herza w dniu 13 maja 1926 r. w imieniu N. P. R. wraz z innemi stronnictwami reakcyjnemi, wzywającej do walki całe społeczeństwo zachodniej Polski przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, wywołało wielki oburzenie wśród wszystkich członków i sympatyków N. P. R., natomiast wzmocniło stronnictwa reakcyjne, dążące do dalszej walki bratobójczej, gdyż nabrały one odwagi, będąc przekonami, że robotnicy województw zachodnich pójdą pod ich komendą i bynajmniej nie przecięło rozszerzania się walk wewnętrznych w łonie społeczeństwa.

Prawdą jest również, że w dniu 13 maja 1926 r. późną nocą p. Herz w imieniu N. P. R. wraz z przedstawicielami stronictw, reakcyjnych podpisał nominację Dowbora — Muśnickiego na głównego wodza zw. „armji ochotniczej" przeciw Marszałkowi Piłsudskiemi.

I prawdą jest, że już po zlikwidowaniu walk w Warszawie zebrali się w dniu 17 maja 1926 r. w Poznaniu w Bazarze posłowie reakcyjnych stronnictw oraz posłowie N. P. R. z p. Herzen na czele, i uchwalili co następuje:

„W interesie Państwa, zagrożonego w swym bycie niebezpieczeństwem zewnątrz i anarchją wewnętrzną, konieczne jest najrychlejsze przywrócenie porządku prawnego, obalonego przez gwałt.

W tym celu ustaliwszy powyższy stan rzeczy, posłowie i senatowie, zgromadzeni w Poznaniu, uważają za swój obowiązek wezwać całe społeczeństwo do zgodnego wysiłku dla przywrócenia prawa i opartego na niem porządku w Państwie.

Powtarzamy słowa orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej: „Nie będzie Polski, gdy nie zwycięży prawo".

Pod tą uchwałą podpisani są posłowie i senatorowie Zw. L. N., Ch. D, Piasta, Chrz. Nar. Str. Rolu., oraz posłowie N. P. R: Herz, Leśniewski, Brzeziński, Milczyński, Nader, Pawlak, Banaszak, Kierczyński i Steinborn.

Za tego rodzaju stanowisko ogół członków N. P. R. potępił jak najostrzej p. Herza i wszystkich innych, którzy przytoczoną uchwałę podpisali, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż nikt z członków N. P. R. na apel Dowbór—Muśnickiego i p. Herza się nie stawił i do armji ochotniczej się nie zapisał.

3) Nieprawdą jest, że byłem kiedykolwiek członkiem niemieckiej socjal — demokracji, prawdą tylko jest, że nie byłem członkiem Endecji, natomiast byłem czynny w organizacjach polskich, walczących o niepodległość Polski, a taką organizacją było również towarzystwo P. P. S. w Berlinie.

Liczę dziś 45 lat, a w N. Z. R. i N. P. R. jestem od początku, od chwili ich założenia, więc obliczenie matymatyczne, jak długo do której organizacji mogłem należeć pozostawiam p. Michalakowi.

4) Na dalsze zarzuty, stawiane kolegom moim przez p. Michalaka odnośnie do ich działalności na terenie Rady Miejskiej w Łodzi nie chcę publicznie odpowiadać, gdyż zmusiłoby to mnie do pewnych niedyskrecji w stosunku do samego posła Michalaka. Lecz jeśli p. Michalak sobie tego życzy, to jestem w posiadaniu obszernego pod tym względem materjału, który gotów jestem każdej chwili podać do publicznej wiadomości na zebraniu robociarzy łódzkich, do których to p. Michalak zaapelował, aby sąd wydali o jego liście otwartym. O to zaledwie kilka przykładów, ilusrujących faktyczny stan rzeczy zupełnie objektywnie, a na poparcie których posiadam dowody w oryginałach.

A więc p. Michalak, znający również powyższy stan rzeczy niech nie przekręca faktów, niech nie mówi publicznie nieprawdy i niech nie próbuje tłómaczyć robociarzy łódzkim, że 20 lat jego pracy w N. P. R., nie pozwoli mu prowadzić ich na manowce.

Ja ze swej strony śmiem twierdzić publicznie, że p. Michalak właśnie próbuje robotnika polskiego, po ciężkiej i mozolnej pracy w kierunku stworzenia niezależnego ruchu robotniczego, wepchnąć w bagno wsteczników. Za jaką cenę pozostawiam odpowiedź na to pytanie sumieniu posła Michalaka.

I to jedynie zniewoliło mnie do publicznego sprostowania przedstawiającego w fałszywem świetle faktyczny stan rzeczy artykułu posła Michalaka, którego ze swej strony oddaję pod sąd opinji tych, na których on sam się powołał.

poseł **Antoni Ciszak.**

Franciscus Josephus Austriae Imperator.

Napis tej treści, do dziś dnia zdobiący fronton politechniki lwowskiej, nie jest widocznie tylko historycznym anachronizmem, albowiem mamy do zanotowania następujący wypadek.

Podczas ostatniego zjazdu fizyków we Lwowie pewien uczony warszawski zwrócił się do kierownika tamtejszej stacji seismograficznej z prośbą o pokazanie mu swych notatek. Lwów jest jedynym miastem w Polsce, posiadającym seismograf, to też obserwacje, jakie się tam prowadzi nad drganiami skorupy ziemskiej i kierunkiem podziemnych uderzeń, posiadają doniosłe znaczenie dla naszych geofizyków. Jednakowoż ów uczony usłyszał ku wielkiemu swemu zdziwieniu, że kierownik dokonywanych spostrzeżeń nie notuje. Wówczas poprosił o przedstawienie taśm seismograficznych, aby na ich podstawie odtworzyć historję fizyczną ubiegłych miesięcy. Odpowiedź jaką otrzymał, brzmiała:

— Kiedy taśm również nie posiadamy. Wysyłamy je, jak dawniej, do Wiednia, a instytut wiedeński dokonywa studjów i rezultaty badań ogłasza w końcu roku.

A zatem doczekaliśmy się niepodległości, orlęta lwowskie opłaciły krwawą hekatombą przyłączenie ukochanego grodu do wyzwolonej ojczyzny, lecz dla nauki „galicyjskiej" Małopolska jest podawnemu prowincją austrjacką. Jak na byłych „hofratów" przystało, pielęgnuje się pamiątki po Franciszku Józefie w świątyniach wiedzy, a naukowe „kawałki" posyła celem „dalszego urzędowania" do „Wiednia"! Cóż na to minister wyznań i oświecenia publicznego, a zarazem vicepremjer tudzież profesor politechniki lwowskiej, p. Kazimierz Bartel? Czy nie zamierza rozpocząć pięknego i godnego Herkulesa dzieła przebudowy Polski od uporządkowania lwowskiej stajenki Augjusza, gdzie zaiste mało brakuje, aby rozmaite mumje austrackie, zakonserwowane w spirytusie ministerjalnej pobłażliwości, przyodziawszy schowane „na wszelki wypadek" mundury c. k. ekscelencji, zaśpiewały zgodnym chórem:

— Boże wspieraj, Boże ochroń nam cesarza i nasz kraj!

Myśl Niepodległa.

Kto opuszcza Polskę, a kto do niej wraca.

W pierwszem półroczu 1926 roku wyjechało ogółem o Polski 110.378 osób powróciło zaś 8.291.

Do państw europejskich wyjechało w powyższym okresie — 83.341, z czego do Francji 3).561 osób, Niemiec 40.937, Danji 997, Belgji 887 reszta do innych krajów j. np. Czechosłowacji, Rumunji i t. d. Powróciło zaś z państw europejskich 6.421 — znów głównie z Francji, (1613) i Niemiec (1181).

Do państw pozaeuropejskich wyjechało ogółem 27.037 osób, w tem do Kanady — 9701, Argentyny 6569, Palestyny 5207, Stanów Zjednoczonych 3297, — Brazylji 1371 i reszta z innych państw. Powróciło z krajów pozaeuropejskich 1870 osób, z czego 1000 ze Stanów Zjednoczonych, 345 z Palestyny i 266 z Argentyny. Do krajów europejskich wyjechało najwięcej ludzi z woj. łódzkiego (32.829) a następnie z kieleckiego (17.674), lwowskiego (7170), poznańskiego (6722), krakowskiego (6170), warszawskiego (2945) z m. Warszawy), najmniej z nowogródzkiego (2) i poleskiego (23).

Do krajów zamorskich najwięcej z woj. tarnopolskiego (4574), lwowskiego 3545), warszawskiego (3828), wołyńskiego 3224), białostockiego (2035).

Najmniej wyjechało z w. m. Gdańska (3), woj. śląskiego (26) i pomorskiego (97). Raz jeszcze, sucha lecz treściwa statystyka wykazuje, że emigracja jest tylko powodem nędzy i okolice najbardziej dotknięte bezrobociem, dostarczają rynkom zagranicznym największą ilość polskich sił roboczych.

Ciekawe czy w wykazach spadku bezrobocia, w którym to spadkiem lubi się popisywać rząd obecny, podawana jest olbrzymia liczba emigrantów którzy w poszukiwaniu pracy i chleba wyjeżdżają w odległe kraje na dolę i niedolę?

Wał niemiecki nad polską granicą.

Specjalne na ten cel fundusze.

Biuro Wolffa donosi, że według przedłużonej Komisji Spraw Zagranicznych Reichstagu specyfikacji t. zw. program doraźny Rzeszy dla kresów wschodnich, dla których uchwalono 32 milj. mk., obejmuje następujące pozycje: administracja, budowa domów 4 milj., higjena i opieka nad młodzieżą 1.04 milj. na na cele gospodarcze 1.156 tys., budowa szos 1,2 milj., szkoły fachowe i zawodowe 800 tys., leśnictwo 4,56 milj., nauka, sztuka, oświata 1,704 tys., sprawy kościelne 2,8 milj., budowa szkół 6,74 razem 24 milj. Kredyty wynoszą: dla gospodarstw wschodnich Prus 5 milj., dla przemysłu i rękodzieła 3 milj. razem 8 milj.

Umowa przeciwstrajkowa w Anglji.

W przemyśle okrętowym zawarto między przedsiębiorcami a robotnikami, należącymi do związków zawodowych mechaników przemusłu okrętowego, nowe porozumienie, przewidujące powołanie sprawniejszego aparatu do załatwiania pojednawczego zatargów bez uciekania się do strajku, jako środka walki. Następnie przyjęto procedurę, dotyczącą rozpatrywania wszelkich spraw spornych, jakie wyniknąć mogą w wyniku rokowań.

Oszczerców z Łodzianina pod pręgierz!

Dwa ostatnie wyroki Sądu Okręgowego, skazujące redaktora „Łodzianina" na więzienie za oszczerstwa nie nauczyły snadź go rozumu. Walczy w dalszym ciągu tą samą metodą. W ostatnim numerze tego cuchnącego organu PPS-u pomieszcza się wiadomość o zdemaskowaniu i aresztowaniu „enperowca" Wolgemutha. który pod fałszywym nazwiskiem Ostrowskiego operował na gruncie Białegostoku. Otóż okazuje się, że prowokator Wolgemuth nigdy nie był NPR-owcem, a przedtem nim wstąpił do związku kolejowego ZZP. był dłuższy czas w klasowym związku ZZK., że przez ten czas gdy Wolgemuth był w klasowym związku. był bardzo dobrym towarzyszem, natomiast po przejściu do ZZP. został w krótkim czasie przy współdziałaniu związku kolejarzy ZZP. zdemaskowany.

A teraz oszczercy z Łodzianina, możebyście wyksztusili, u kogo to przechowują się dobrze się czują prowokatorzy?

Zakaz odbycia wiecu ZZP.

Zapowiedziany w Warszawie na niedzielę dnia 7 b. m.

Zapowiedziany na niedzielę 7-go b. m. wiec kolejarzy i pocztowców zwołany przez Zw. Kol. Z. Z. P. nie mógł się odbyć z powodu zakazu Komisarjatu Rządu umotywowanego rzekomo odbywającymi się wyborami do warszawskiej kasy chorych. — Pomijając okoliczność, że napięcie agitacji poprzedzającej wybory nie budziło najmniejszych obaw jakichkolwiek ekscesów w dniu wyborów. Zwrócić należy uwagę na fakt, że zarówno kolejarze jak i pocztowcy do Kasy Chorych nie należą—udziału w wyborach brać nie mogli — a zatem zapowiedziany w sprawie poprawy ich bytu wiec żadnego wpływu ani na udział głosujących, ani wynik wyborów mieć nie mógł.—Przyczyna więc zakazu leżała gdzieindziej.

Czyżby to miała być zapowiedź represyj przeciw polskiemu ruchowi zawodowemu?

Tajemnica bojówek PPS.

Alfonsi bojowcami partji P. P. S.

W związku z wiadomymi zabójstwawi w Warszawie na tle rzekomo politycznym, dowiadujemy się rzeczy wprost niewiarogodnych, a jednak prawdziwych.

Partja P. P. S. słynna z morderstw majowych w Warszawie i bójek na łomy i drągi po różnych miastach Polski, jak i Łodzi. Daje jeszcze jeden przykład więcej jak nisko poczucie wstydu i moralnej odpowiedzialności u jej menerów upadło. Sprawdza się, iż P. P. S. dąży przy pomocy najohydniejszych środków do osiągnięcia zamierzonego celu.

Posłuchajmy co pisze Expres niedzielny z dn. 7. XI. r. b.

Po długiem badaniu udało się policji kryminalnej odkryć tajemnicę ostatnich krwawych mordów w Stolicy, przytem wykryto całą organizację przestępców, która w tych mordach brała udział.

Jak wiadomo pierwszy z krwawej serji mordów został wykonany w lipcu ub. roku. Na ulicy Staszica zabito robotnika Stan. Łapińskiego. Jedynym świadkiem mordu był brat zabitego.

Dochodzenie w tej sprawie było niezwykle utrudnione, gdyż mordercy ustawicznie grozili śmiercią bratu zamordowanego, jeśli z czemkolwiek zdradzi się przed policją.

Tak minął przeszło rok, podczas tego czasu miał miejsce cały szereg najprzeróżniejszych zabójstw, oczywiście niewykrytych.

W tych dniach dopiero policji warszawskiej udało się dokonać sensacyjnego odkrycia. Okazało się, że na terenie Stolicy działała bojówka... alfonsów, założycielem której był niejaki Gościński, zabity w krótce po zabójstwie prezesa tragarzy Matysa Lubelskiego.

Jak się „EXPRESSOWI ŚWIĄTECZNEMU" udało u źródeł miarodajnych zasięgnąć informacji w tej ciemnej sprawie, to owe tajemnicze morderstwa, początkowo, poczytywane, za akty terroru politycznego, były najzwyklejszą zemstą alfonsów warszawskich poróżnionych między sobą o swoje „damy serca" za to, że „grasowały" w nieprzepisanych rewirach, które to pomiędzy sobą zwykli układać.

Komisarzowi Urzędu Sledczego Lubiejewskiemu, podczas dokonanej niedawno obławy w światku przestępców stołecznych udał się zaaresztować kilku członków Związku Alfonsów, mianowicie: B. Szymańskiego, W. Kosyrskiego (pseudonim „Kominiarz") i Mikulskiego („Slepy Zygmunt").

Jak się okazuje zabójca Lubelskiego, Makowiecki, obecnie zamknięty w „pace" był znany wśród przestępców pod pseudonimem „Fasonek" i miał zaszczyt należeć do „tuzów" ze świata handlarzy żywym towarem.

Charakterystycznem jest, że wszyscy oni byli członkami bojówki P. P. S. i następnie zostali w partji usunięci! Pikantna ta „ferajna" przebywała stale w knajpach, przy kartach, prowadząc wygodny żywot i pozwalając zarabiać swym „pupilkom", kupczącym ciałem.

Dobrana trójka stanowiła t. zw. „sąd alfonsowski", wydający wyroki śmierci na oporniejszych członków Związku, których się przy pierwszej lepszej okazji, jako niewygodnych u-uwało ze świata. Sledztwo w sprawie tej trwa w dalszym ciągu.

Jak się „Ekspress Świąteczny" dowiaduje jeden z zamordowanych, mian. Lubelski Matys był bardzo bliskim przyjacielem właściciela lupanaru, znajdującego się przy ul. Nowolipie 30.

Curiosum pogrzebu Lubelskiego stanowiło to, że przed konduktem szły sztandary P. P. S., a za nim—warszawski legjon dobrze znanych wszystkim kobiet, w modnych, jaskrawych kapeluszach.

Z powyższej notatki widzimy, do czego się posuwają ideowcy z P. P. S. Przy pomocy mętów i wyrzutków społecznych chcą brać rządy w Państwie. Alfonsy i prostytutki mają być w tym wypadku czynnikiem decydującym. Winszujemy towarzystwa. Ładnieby wyglądała biedna Polska, gdyby w niej sprawowały rządy pepesiaki wraz z alfonsami i ulicznicami. Napewno roboty „publiczne" by prowadzone były we wszystkich kierunkach, a robotnicy musieli by spełniać rolę lokajów u tych wielkości z P. P. S.

Gospodarka w Urzędzie Zasiłkowym.

Jak wiadomo Wam, Szan. Obywatele, że przy Magistracie m. Łodzi istnieje tak zwany Urząd Zasiłkowy — pełniący zastępczo funkcje funduszu bezrobocia. Urząd ten wypłaca bezrobotnym zapomogi. Za prowadzenie tej czynności Magistrat pobiera pewien odsetek od wypłaconych sum bezrobotnym.

Na czele tego urzędu jako przewodniczący stoi p. Groszkowski vice-prezydent Magistratu m. Łodzi, a prawą ręką p. Groszkowskiego jest p. Il nicz—Zajdel. Statut tego urzędu zatwierdzony przez Magistrat daje nieograniczoną władzę p. Groszkowskiemu, a sam Magistrat niema prawa ingerowania w sprawach rzeczonego urzędu, bo go się sam dobrowolnie pozbawił. Więc pan Groszkowski co chce to wyprawia i jak chcę tak rządzi. Jednym słowem jest to „Feudalne Księstwo p. Groszkowskiego", a Magistrat na zewnątrz bierze odpowiedzialność za działalność tego urzędu. Zakrawa to już na parodję!

A rezultat tego jest taki, że zarobione z tytułu odsetek 50 tys. złotych przez ten urząd—wydatkowano wprost na zbędne przedmioty, jak: na luksusowe urządzenie do gabinetu p. naczelnika, na stosunkowo wysoką remunerację dla tegoż p. naczelnika niby rzekomo za specjalne czynności i za godziny nadetatowe, których nigdy nigdy nie pracował i na utrzymanie przeróżnych synekur dla przyjaciół JWP. Księcia.

Obecnie, z sumy 50 tys. zł. pozostało bardzo mało, a Zarząd Funduszu Bezrobocia ograniczył Magistrat co do zysku powstającego z odsetków przy wypłacie. Dziś przy zmniejszeniu się poważnie wypłat na skutek zmniejszenia się liczby bezrobotnych i gdy bieżących wydatków nie może ten urząd pokryć z wpływów odsetkowych—postanowiono przeprowadzić redukcję wśród pracowników. Ale jak? Proszę posłuchać. Zaczęto redukować i to najbiedniejszych pracowników, którzy mają na utrzymaniu rodziny, a takich w ciągu dwóch miesięcy zredukowano z góry 50 osób. A pozostawiono w pracy kobiety, których mężowic zajmują względnie niezłe płatne stanowiska. Ale one nie mogą być zwolnione, gdyż mają protekcję p. Groszkowskiego i p. Illinicza. Pozostałym kancelistom obniżono płace z dniem 1-go listopada r. b. ze Zł. 180.— na 150.— Postąpiono ot tak sobie czysto po chrześcijańsku: Kto ma dużo, to temu trzeba jeszcze dołożyć. A kto jest stworzony do torb, to nigdy portfelu miał nie będzie.

Natomiast w naczelnych władzach tego urzędu dzieje się przeciwnie. Zamiast jednego kierownika, który z łatwością może sprawować i wykonywać powierzoną mu pracę — jest ich trzech, mianowicie: naczelnik, kierownik i inspektor. Wygląda to tak, że naczelnik nic nie robi, kierownik nim kieruje, a inspektor sprawdza ich czynności. Stanowisko inspektora wymyslono specjalnie dla p. K. Wiesiełowskiego z tego względu, iż jest sięciem p. Grajnera i posiada grubą protekcję. Ten pan przeniesiony z wydziału podatkowego ze stopnia kancelisty VIII kat. płac miejskich, do Urzędu Zasiłk. dla wypoczynku chyba. Dla informacji podać należy, jak p. Groszkowski wraz z p. Illiczem przestrzegają ustawodawstwo socjalne, mianowicie pod presją pozbawienia pracy zmuszano pracowników do podpisywania zobowiązań, tej treści, że w każdej chwili opuszczą pracę, nie domagając się trzymięsięcznego odszkodowania przy zwolnieniu z jakiego korzystają pracownicy miejscy. Jednych pracowników tego urzędu traktuje się jako pracowników Magistratu, a drugich Funduszu Bezrobocia, zależnie od widzimisie pana naczelnika i jego „przezacnych" kaprysów. Czas już wielki by po dwóch latach sprawa ta była należycie wyjaśniona i zdecydowana.

Co nato Magistrat i Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia?

Szczegóły, odnoszące się do pozostawionych pracownic, które posiadają dobre warunki egzystencji, podam w następnym numerze „Pracy".

Gryzipiórko.

Sekcja kulturalno-oświatowa.

Przy Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego została zorganizowana Komisja Kulturalno—Oświatowa z siedzibą prry ul. Głównej L. 31 (tel.44—48) w skład której weszli koledzy: Wincenty Staniszewski jako przewodniczący, Władysław Jaworski jako wiceprzewodniczący, Adam Polcen jako sekretarz, Aleksander Wyrąbkiewicz jako skarbnik oraz Marjan Marciniak, Elżbieta Endówna' Władysław Pierszchalski i Ignacy Stęborowski jako członkowie.

Powołana Komisja podejmie między innemi prace, zwizane z organizowaniem odczytów, pogadanek oświatowych czytelni i bibljoteki zebrań towarzyskich, zabaw, wycieczek, kółek sportowych chórów, koncertów, przedstawień amatorskich, orkiestr związkowych i t. p.

W zrozumieniu w doniosłości prac przez się pojętych, Komisja apeluje do członków Związków jakoteż do osób, interesujących się pracą kulturalno oświatową o udzielenie jaknajszerszego poparcia poczynaniom Komisji, oraz zaofiarowania swej współpracy, bowiem praca ta może dać w niedalekiej przyszłości pomyślne wyniki jedynie przy rzeczywistem zainteresowaniu się ogółu i przy jego szerokim poparciu.

Chętnych współpracy czy to w bibliotece, kółkach sportowych, czy też w chórach, koncertach, kółkach miłośników sceny, orkiestrze związkowej i t. p. zapisuje codziennie sekretarjat Związku przy ul. Głównej L. 31 (tel. 44-48) między godz. 4 8 po poł. z wyjątkiem niedziel i świąt.—

Kurs kroju i szycia bielizny.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej podaje do wiadomości że z dniem 15 listopada otwarty będzie 3 miesięczny kurs kroju i szycia bielizny.

Nauka odbywać się będzie we wtorek, czwartek i piątek od godziny 18-tej do 20-tej.

Zapisy przyjmuje i udziela informacyj Kancelarja szkoły w godzinach urzędowych, przy ul. Narutowicza 77.

Wieczór humoru i śmiechu!!

T-wo Sportowo-Oświatowe „Odrodzenie" urządza w sobotę dnia 13 listopada br. w sali Hauberta przy ul. Tuszyńskiej 19 wieczór „Humoru i Smiechu". Na program złożą się: tańce, występ chóru i orkiestry, śpiewy solowe i popisy klownów.

Początek o godz. 9 wieczorem. Wejście za zaproszeniami.

Konferencja Dzielnicy Bałuckiej.

Dzielnica Bałucka zwołuje konferencję dzielnicową na sobotę dnia 13 bm. od godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Franciszkańskiej L. 58.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków dzielnicy konieczna UWAGA: Wstęp za okazaniem legitymacj.

Zebranie dziesiętników Dzielnicy Bałuckiej N. P. R.

Zarząd Dzielnicy Bałuckiej zwołuje na sobotę, dnia 20 listopada br. od godz. 7 wiecz. Zebranie dziesiętników.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich dziesiętników konieczna.—

Rozpowszechniaj „Pracę".

Opozycja poddała się dyscyplinie partyjnej.

Wybory do ostatniego Zjazdu Sowietów skończyły się w prawdzie porażką opozycji Trockiego, Zinowjewa i Kamienjewa, w każdym jednak razie oni zjeździe się znaleźli i wyrazili swoje krytyczne stanowisko względem polityki Stalina.

Zasadnicza sprawa, która rozdziela partję od opozycji jest sprawa możliwości zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Otóż gdy Lenin uważał, że zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju jest możliwe i że rosyjski proletarjat zdobywając swą władzę, nie tylko może ją utrzymać i cz może zorganizować swą gospodarkę socjalistyczną, Trocki uważa naodwrót, że proletarjat, zwyciężywszy w jednym kraju, jest zgóry przeznaczony na klęskę jeśli w krajach sąsiednich już w najbliższym czasie nie zwycięży rewolucja.

Trocki odchyla się również od idei Lenina który uważał za możliwe socjalistyczne budownictwo i współ z chłopstwem pod kierownictwem klasy robotniczej, Trocki zaś głosi o nieuniknionem wrogiem starciu między klasą robotniczą i chłopstwem.

Opozycjoniści zostali na zjeździe przegłosowani, ale oświadczyli, że zdania swego na główne zasady polityki nie zmienili i mają zamiar w dalszym ciągu poglądów swych bronić, w ramach jednolitej organizacji, poddając się karności partyjnej.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen" (Dz. Ust. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527 art. 8), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi N. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 r. — niniejszem podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m Łodzi N. 1003 z dnia 9 listopada 1926 r. zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na przetwory zbóż chlebowych za 1 klg.

1.	Mąka pszenna I-go gatunku w detalu	Zł. —	gr. 88.
2.	Chleb pszenny (bułki „	— „ 1	„ 20.
3.	„ żytni pytlowy I gatunku	— „ —	„ 65.
4.	„ „ „ II „	— „ —	„ 60.
5.	„ „ „ III „	— „ —	„ 50.
6.	„ „ razowy	— „ —	„ 50.

W myśl zastosowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nie ujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną pierwszej instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł. o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 10 listopada 1926 roku.

Prezydent m. Łodzi

(—) M. CYNARSKI.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Rzgowska 51. Redaktor odpowiedzialny ANTONI HILCZER.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat miasta Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 24. listopada r. b., między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości z niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Ajzer i S-ka, Zachodnia 16, meble
2 Ajzenbuch H. Pieprzowa 6, meble
3 Ajzenszmidt Sz. Ogrodowa 3, meble
4 Abeshaus L. Gdańska 11, meble
5 Adler J. Lutomierska 5, szafa
6 Adler A. H. Cegielniana 39, kredens
7 Błocisz St. Brzezińska 24, meble
8 Beier S. Ogrodowa 8, meble, zeg ar
9 Brandt K. i W. Franciszkańska 40, magiel
10 Blaun L. Marysińska 4, meble
11 Bornsztajn G. Grosmana 9, szafa
12 Baran E. Kielma 15, szafa
13 Belter A. Pieprzowa 22, meble, zegar
14 Brodaty M. Franciszkańska 15, biurko
15 Borusławski A. Nowaka 21, stół
16 Cytrin J. Brzezińska 50, meble
17 Drewnowski M. Szkolna 12, meble
18 Estus R. Pieprzowa 18, zegar
19 Edelsztajn R. Kilińskiego 25, meble, zegar
20 Fein Sz. F. Aleksandrowska 26, szafa, kasa ogniotrwała
21 Falke I. Północna 4, 200 szt. koszul
22 Falcman L. Konstantynowska 44, meble, zegar, skrzypce
23 Gutman S. B. Nowaka 25, pianino
24 Gelbard I. Nowomiejska 4, meble, maszyna do szycia
25 Grinszpan H. Pomorska 18, urządzenie gabinetu, kasa ogniotrwała, pianino
26 Gebert E. Drewnowska 12, meble
27 Gutman A. Karwińskiego 6, szafa
28 Grundman M. Pieprzowa 16, meble, zegar,waga
29 Grylak H. Pieprzowa 20, zegar, warsztat ręczny
30 Grunis Sz. Szkolna 16, kredens
31 Gołuchowski I. Szkolna 7, zegar, meble
32 Goździk J. Nowomiejska 27, towar w sklepie
33 Goldkorn F. Drewnowska 11, tremo
34 Hendeles H. Nowomiejska 13, meble, zegar, 200 tuz. nici
35 Haber H. Konstantynowska 69, meble, 2 szt. płótna
36 Heyman H. Konstantynowska 72, meble
37 Heller G. Zawiszy 3, tremo
38 Igel Sz. Drewnowska 16, skóra
39 Kreszewski St. Nowo-Kielma 13, stół
40 Kuśmirek J. Jana 11, komoda
41 Krumholc D. Nowaka 20, meble
42 Karo E. Ogrodowa 3, meble
43 Kapelusz E. Pl. Wolności 10, meble
44 Kac P. Zgierska 11, meble, pianino
45 Kemm M. Nowomiejska 2, 25 szt. towaru
46 Kaliński R. Drewnowska 2, meble
47 Kortowska F. Kielbacha 12, meble
48 Kaszub J. Brzezińska 79, maszyna do szycia, gramofon, 4 krzesła, waga
49 Kaliski A. I. Kościelna 5, meble
50 Krieg Z. Stefana 3, waga, bufet
51 Kinrus D. Konstantynowska 45, kredens
52 Kirszner Ch. Wschodnia 12, 2 szafy
53 Lejman S. Gdańska 8, meble
54 Lewkowicz I. M. Konstantynowska 18, meble
55 Landsberg D. Zachodnia 23, meble
56 Lewkowicz W. Gdańska 5, maszyna do szycia
57 Milch L. Konstantynowska 7, meble
58 Majranc D. Konstantynowska 49, meble
59 Mojżeszowicz L. Zachodnia 13, szafa
60 Mazelsia I. Fiszera 14, kredens
61 Margulies I. Aleksandrowska 10, szafa
62 Neuhaus R. Nowomiejska 30, meble
63 Orensztajn Ch. Nowaka 18, kredens
64 Orbach Sz. Konstantynowska 3, kasa ogniotrwała, meble
65 Opoljon J. Nowomiejska 4, meble
66 Feliks Patykowski, Piwna 13, meble
67 Pakuła Sz. Wolborska 33, szafa
68 Popowski D. Szkolna 17, zegar
69 Rozemblum Ch. St. Rynek 6, meble, zegar
70 Rozenberg S. Nowomiejska 31, meble, pianino
71 Rozenberg M. Zachodnia 26, pianino
72 Richter W. Konstantynowska 70, maszyna do szycia, meble
73 Reinglas M. Drewnowska 9, 2 tuz. szczotek, meble
74 Rozenman I. Podrzeczna 31, meble, zegar
75 Rubin Ch. Młynarska 9, meble, zegar
76 Rychter St. Dolna 10, kredens
77 Sliwkowicz Sz. Nowomiejska 27, meble, zegar
78 Sztyft I. Nowomiejska 28, 65 mtr. różnego towaru
79 Silber H. Konopnickiej 5, maszyna do szycia
80 Skorasiński I. Konstantynowska 37, meble
81 Sztajnfeld E. Konstantynowska 31, lustro
82 Szpiro I. Podrzeczna 5, maszyna do szycia, zegar, waga, 3 wazony
83 Szwarcberg M. Konstantynowska 29, meble
84 Skosowski H. Nowomiejska 29, kredens, zegar
85 Tobiasz H. Zgierska 12, meble
86 Urbański J. Brzezińska 70, urządzenie sklepu
87 Weisberg T. Rybna 17, maszyna do szycia, meble
88 Weichselfisz Ch. Konstantynowska 90, meble
89 Wentland F. Szkolna 28, meble
90 Wajnerman M. Pl. Wolności 3, meble
91 Woźniczak A. Goplana 18, zegar
92 Zysman H. Kielma 13, szafa
93 Zarzewski I. J. Zachodnia 11, meble, zegar

W dniu 25 listopada r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

1. Abramson Ł. 6-go Sierpnia 37, pianino, zegar
2. Ajzenberg M. Zawadzka 15, garderoba
3. Adamski L. 6-go Sierpnia 96, 5 kg. mydła
4 Bornsztajn Z. Gdańska 40, meble, zegar
5 Bornsztajn L. Główna 6, meble
6 Bernhajm H. Cegielniana 34, 20 stolików
7 Blumenfeld M. Piotrkowska 22, 150 szt. chustek
8 Bresz Z. Kamienna 5, meble
9 Berliner M. Kamienna 3, meble
10 Blat H. Zachodnia 31, szafa
11 Berliński M. Zawadzka 6, zegar, garderoba
12 Berhman M. H. Gdańska 68, kredens
13 Breslauer M. Gdańska 31, zegar, tremo
14 Buksbaum S. Gdańska 18, kredens
15 Bornsztajn I. M. Cegielniana 59, zegar
16 Cieślak E. Kilińskiego 47, meble, 10 kg. herbaty
17 Cypris B. Gdańska 67, lustro
18 Drajhorn H. Główna 61, meble
19 Dunkielgrin J. Sienkiewicza 9, meble, pianino
20 Deckert F. 28 p. Strz. Kaniowskich 16, szafa
21 Dobrzyński M. Narutowicza 38, meble, pianino, zegar
22 Dobroczycki L. Piotrkowska 61, toaleta
23 Dyko W. Pomorska 86, szafa
24 Epsztajn D. Leszno 1, kredens
24a Epsztajn H. Cegielniana 36, Pianino, meble
25 Eicher H. Piotrkowska 35, biurko
26 Frenkiel J. Zielony Rynek 7, zegar, kasa ogniotrwała, meble
27 Frajman J. Zawadzka 10, meble, maszyna do szycia
28 Freind M. Cegielniana 54, meble, fortepjan
29 Finkelberg i Joskowicz, Sp. Akc. Zachodnia 66, 2 warsztaty
30 Futerman D. Narutowicza 7, zegar
31 Fajwisz H. M. Cegielniana 55, kredens
32 Fingerhut L. W. Cegielniana 54, zegar
33 Feldon G. i H. Pomorska 91, meble
34 Gurt M. Piotrkowska 59, pianino, dywan
35 Grynberg Ch. M. Nowocegielniana 7, meble
36 Grinbaum, Główna 60, meble
37 Grosberg J. Jakuba 6, meble

38 Grinbaum M. Jerozolimska 4, meble
39 Grinblat J. Wschodnia 50, meble
40 Grynszpan A. J. Zawadzka 33, meble, zegar
41 Grosman J. 6-go Sierpnia 76, meble, zegar
42 Goldlust S. Przejazd 30, pianino
43 Glik L. Piotrkowska 98, 6 kg. czekolady
44 Goldcwajg Ch. Al. 1 Maja 37, meble
45 Hack A. Nowocegielniana 4, meble, dywan
46 Herszkowicz U. Zawadzka 9, meble, 2 walizy
47 Hamburgier R. Nowocegielniana 7, kredens
48 Herszkowicz L. Piotrkowska 24, 1 szt. cajgu
49 Janowski I. Gdańska 37, zegar
50 Joselson Sz. Al. 1 Maja 16, meble
51 Jackowski J. Sienkiewicza 4, urządzenie sklepu
52 Kon Andrzeja 4, pianino, tremo
53 Kenig E. Narutowicza 4, meble, zegar
54 Knicker E. Nowocegielniana 3|5, meble
55 Kihn H. Płocka 12|14, szafa
56 Kon J. Zachodnia 70, meble
57 Kozłowski A. Kilińskiego 16, meble
58 Koplowicz M. Zachodnia 42, zegar
59 Kaluszyner I. Zielona 48, pianino
60 Kajlson L. Piramowicza 11, biurko
61 Koprowski L. Zachodnia 72, 2 fotele
62 Kurc T. Cegielniana 5, meble, kasa ogniotrwała, zegar
63 Klugman Ch. Kilinskiego 16, szafa
64 Lichtensztajn B Piramowicza 9, kredens
65 Słomnicki M Al. 1 M.ja 4, meble
66 Lichtensztajn L. M. Piotrkowska 66, meble
67 Lasman S. Piotrkowska 54, meble, pianino, zegar
68 Luksenburg D. Piotrkowska 82, meble, zegar
69 Lipnowski M. Piotrkowska 24, szafa
70 Mydlarz M. Kilinskiego 75, maszyna do szycia, meble
71 Markusfeld W. Cegielniana 114, meble
72 Maertin F. Konstantynowska 2, fortepian, meble
73 Masse Sz. Gdanska 20 kredens
74 Mordwind L. Lipowa 9, pianino, kredens, zegar
75 Olszer I. Narutowicza 58, zegar
76 Goldin Owsiej, Cegielniana, 54, kredens
77 Pietruszka I. Kilinskiego 61, fortepian
78 Panicz Sz. Lipowa 57, meble, zegar
79 Pływacki A. L. Pomorska 25, zegar, maszyna do szycia, meble, kasa ogniotrwała
80 Pajs J. Berka Joselewicza 20, deski
81 Petzold F. Główna 8, 10 swetrów
82 Przytycki D. Główna 55, meble
83 Przytyccy małż. Al Kościuszki 22, meble, zegar
84 Perl B. Zachodnia 54, meble
85 Praszkier I. Ch. Narutowicza 47, kasa ogniotrwała, biórko
86 Peter A. Gdańska 11, szafa
87 Piotrkowski R. Gdańska 18, kredens
88 Preisentanc G. Pomorska 22, szafa
89 Perkal Sz. Nowocegielniana 19, tremo
90 Prajs J. Zawadzka 40, szafa
91 Rapoport M Zielony Rynek 7, meble, zegar
92 Rozenblum Sz. Pomorska 4, pianino, zegar kredens
93 Rozengarten D. Narutowicza 49, maszyna do szycia, meble
94 Ruprecht J. Pograniczna 63, kredens
95 Rubin N. Zawadzka 22, kozetka
96 Rabinowicz E. Cegielniana 53, kredens
97 Rządkowski I. Żeromskiego 45 tremo
98 Rotberg M. Przejazd 30, kredens
99 Stępniewski W. Leszno 34, meble
100 Szternfeld M. W. Jakuba 16, meble
101 Strauch L. Zamenhofa 17, meble, zegar
102 Leszyński A. Żeromskiego 15, 2 biurka
103 Szmulewicz Z. Wschodnia 27, maszyna do szycia, zegar, meble
104 Szeps E. Nowocegielniana 29, zegar, meble
105 Silberszac A. Cegielniana 55, kredens
106 Szatan M. Cegielniana 43, 600 mt podszewki
107 Szwarcowski W. Narutowicza 36 meble
108 Senator A. Kilińskiego 16, meble
109 Szatan A. I. Kilińskiego 39, meble
110 Szajniak B. Pomorska 91, meble
111 Szklar J. Cegielniana 51, meble
112 Sztajn M. Konstantynowska 9, artykuły kosmetyczne
113 Szlamowicz M. Pomorska 107, meble, zegar
114 Szor Sz. Gdańska 24, meble
115 Szmuszkiewicz I. Moniuszki 11, kredens
116 Sztyft Sz. Konstantynowska 30, meble, gramofon
117 Taitelbaum I. M. Piotrkowska 37, meble, zegar
118 Taub S. Cegielniana 58, meble, maszyna do szycia
119 Turner S. i S-ka, Juljusza 37, urządzenie biurowe
120 Tajtelbaum J. Narutowicza 32, meble, zegar, patefon
121 Tauman M. Juljusza 6|8, szafa
122 Ulinower W. Narutowicza 11, meble, obraz
123 Wajnkranc E. Jerozolimska 8, meble
124 Wajnblum L. Wschodnia 22, szafa zegar
125 Wygodzki D. Nowocegielniana 52, meble
126 Wajntraub Ch. M. Nowocegielniana 24, meble, maszyna do szycia
127 Weinstadt Piotrkowska 37, meble
128 Warchiwkiera M. S-wie, meble, maszyna do szycia
129 Wagner Z. Rokicińska 53, urządzenie biurowe
130 Welter A. Al. Kościuszki 57, kredens
131 Waldman A. Gdańska 42, zegar, kredens
132 Wolrauch H. Cegielniana 59, maszyna do szycia, zegar
133 Wajnberg M. L. Cegielniana 15, 3 krzesła
134 Wojna W. Piotrkowska 91, biurko
135 Witelson D. R. Gdańska 67, kredens
136 Zysman A. M. Nowotargowa 14, meble, zegar
137 Zdunski Kilinskiego 50, zegar
138 Zycerman M. Żeromskiego 85, szafa
139 Zejdel A. Zawadzka 3, pianino, meble
140 Zelman Jakub, Gdanska 18, tremo
141 Bergman E. Lipowa 12, meble

W dniu 26-go listopada r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

1 Abramowicz U. Główna 65, maszyna do szycia, meble
2 Apel J. Wschodnia 49, 2 szafy
3 Altman Ś. Ewangielicka 7, meble
4 Betcher A. Lelewela 9, szafa
5 Bek T. Słowianska 15, biurko
6 Birsort S. Napiórkowskiego 61, meble
7 Bek F. i K. Słowianska 15, meble, zegar
8 Brzezinski A. Brzeźna 3, maszyna do pisania
9 Diamant M. Żeromskiego 67, meble
10 Dickstein Wł. Al. Kościuszki 24, meble
11 Elbaum B-cia Andrzeja 33, meble
12 Ende E. Piotrkowska 108, kasa ogniotrwała
13 Erlich J. Kilinskiego 151, meble, zegar, pianino
14 Fajerman, Kamiecki i Rajtberger, Główna 58, 20 garniturów
15 Fogiel B. Pl. Dąbrowskiego 24, zegar, meble
16 Feder M. Kilinskiego 126, meble
17 Frankowski J. Juljusza 15 pianino
18 Gittel H. Wólczanska 117, maszyna do pisania, biurko
19 Glicensztajn H. Ewangielicka 7, pianino
20 Hofman Napiórkowskiego 27, meble
21 Charmac M. Nowozarzewska 9, meble
22 Hiller F. Kilinskiego 44, meble
23 Jena R. Wólczanska 218, szafa
24 Kwaśner J. Nawrot 4, meble
25 Kon B. Kilinskiego 49, meble
26 Krylowiecki L. Al. Kościuszki 53, kredens
27 Kurc G. Cegielniana 44, meble, zegar
28 Klingbajl D. Z. Cegielniana 54, meble
29 Klajnerera M. Spadk. Cegielniana 66, kredens
30 Korentajer Z. Przędzalniana 26, meble
31 Lipszyc A. Piotrkowska 121, pianino
32 Lwow J. Gdanska 31, maszyna do pisania, biurko
32 Lewit J. Piotrkowska 236, meble
34 Lewit J. Brzeźna 3, maszyna do pisania
35 Makower M. i W. Karola 4, 12 szt. towaru, kasa ogniotrwała
36 Marszał J. Fabryczna 5, krede.s
37 Makowski J. Nawrot 99, meble
38 Meldner J. M. i J. Wólczańska 146 urządzenie sklepowe
39 Mędrzycki J. Kilińskiego 30, kasa ogniotrwała, biurko
40 Marchewka St. Sz. Pabjanicka 42|43 ,komoda
41 Neuhaus B. Kilińskiego 46, meble, kasa, obrus
42 Otto R.bert Podgórna 7, szafa
43 Pilicer J. M. Karola 1, żyrandol, 2 zegary, meble
44 Radoszycki F. 6-go Sierpnia 7, meble
45 Sokołowski A. Sz Pabjanicka 41, meble
46 Szenwald P. Cegielniana 66, meble
47 Tepler T. Wschodnia 74, meble, zegar
48 Windsberg M. Karola 8, meble, zegar
49 Wojdysławski I. Gganśka 131, meble
50 Zalewski B. Sosnowa 8, meble, gramofon
51 Zajdler A. M. Kilińskiego 43, meble, zegar
52 Lehman R. Piotrkowska 192, meble
53 Kolczak K. Kilińskiego 176, zegar.